

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 489

Poznań, wtorek dnia 22 października 1929

Rok XXIV

Wyjazd min. Zaleskiego

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym min. Zaleski wyjeżdża do Rumunii, skąd powróci 28 bm. (w)

Zjazd wojewodów

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) W poniedziałek rozpoczął obrady zjazd wojewodów. Przemawiali Składkowski i Świtalski. Omawiano sprawy polityczne i administracyjne. Zjazd potrwa 2 dni. (w)

Tajemnica zgonu Sambowa

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) — Prof. Dąbrowski przeprowadził sekcję zwłok zmarłego w tajemniczy sposób w Warszawie Sambowa. Sekcja stwierdziła, że zmarł on wskutek samobójstwa. (w)

„Kto to taki?”

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Redaktorów „Robotnika”, „Gazety Warszawskiej”, „ABC” i „Wieczoru Warszawskiego” skazano na 3 miesiące aresztu, każdego za artykuł p. t. „Kto to taki?”, w którym była mowa o pewnym wysokim dygnitarzu policyjnym, który spoliczkował kelnera.

W pierwszej instancji proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym. Skazani wnieśli skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. (w)

Zjazd „Poznańczyków”

Berlin, 22. 10. (Tel. wł.) We Friedrichshain odbył się drugi zjazd „poznańczyków”, żyjących jeszcze Niemców, którzy niegdyś w charakterze zaborców przebywali w Poznaniu.

Przewodniczący tego humorystycznego związku Mitzlaff powitał licznych gości, napiętnowanych hakatystów, uświetniających swą obecnością dziwny kongres.

Poseł do Landtagu Grzimek wygłosił okolicznościową mowę, z której wynikało, że zorganizowani w związek grabiecy nie zdołali jeszcze pogodzić się z faktem bezpowrotnej utraty łupu.

Równocześnie w parku wystawowym pod egidą Ostbundu odbył się zjazd związku Niemców, internowanych niegdyś w obozie koncentracyjnym w Szczypliornie.

Przewodniczący związku Ginschel zaapelował do „Szczypliorno - Leute”, aby nie spoczęli w usiłowaniu odzyskania „utraconych” terytoriów łącznie z Poznaniem.

Przyszłość Niemiec — oznajmił — nie zostanie rozstrzygnięta nad Renem, lecz nad Wisłą.

Z kolei przemawiał ks. Gürther w ten sposób, jak gdyby nie wiedział, że obóz w Szczypliornie założony został przez Niemców i latami służył jako miejsce kaźni tysięcy niewinnych Polaków. B. Z.

Ambasada przed sądem

Berlin, 22. 10. (Tel. wł.) Mussolini odwołał ambasadę włoską w Berlinie w pełnym składzie łącznie z ambasadorem L. Aldrovandi Marescoti.

Odwołanie ma charakter dyscyplinarnego ukarania całego personelu misji dyplomatycznej z powodu niedawnego zniknięcia w ambasadzie tajnego szyfru dyplomatycznego wśród niewyjaśnionych okoliczności.

Po powrocie do Rzymu ambasada w komplecie stanie przed sądem.

Nowym ambasadorem Włoch w Berlinie mianowany zostanie dotychczasowy ambasador moskiewski dr. Cerutti. B. Z.



Przemysłowa łódź motorowa z transportem likierów, którą przychwycili amerykańscy agenci prohibicyjni.

Wielkie zgromadzenie narodowe w Poznaniu

Wczoraj wieczorem na przepelnionej sali Ogrodu Zoologicznego odbyło się zgromadzenie obwodowych i mężów zaufania m. Poznania, zwołane przez Komitet Wyborczy Narodowego Obozu Gospodarczego z udziałem nowo wybranych radnych listy nr. 10.

Zebrań było manifestacją narodo-

wej siły, społecznej zwartości i gospodarczej energii.

Przemawiali pp.: senator dr. Seyda, b. poseł Kawecki, radni ks. prob. Putz, Stefan Kałamański i dr. Marja Grossmanówna oraz w dyskusji szereg osób.

Do zgromadzenia tego i jego uchwał powrócimy w wydaniu wieczornem.

Reforma konstytucji w Austrii

Konferencja kanclerza Schobera z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych

Wiedeń, 21. 10. (PAT.) Kanclerz Schober konferował w ciągu dnia dzisiejszego z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych w sprawie traktowania na terenie parlamentarnym przedłożeń, dotyczących reformy konstytucji.

Po pierwszym czytaniu, które rozpoczęło się już we wtorek, przedłożenia odesłane będą do komisji konstytucyjnej. Po dyskusji ogólnej w teże komisji wybrane będą subkomitety, którym przydzielone zostaną poszczególne części projektu tudzież poprawki, zgłoszo-

ne przez stronnictwa. W ciągu obrad rząd wniosie w myśl zapowiedzi dalsze przedłożenia, w szczególności zaś przedłożenie w sprawie reformy wyborczej.

Prasa rządowa oświadcza, że kanclerz nie uważa przedłożeń swych za coś niezmiennego, lecz, przeciwnie, gotów jest zgodzić się na poprawki, byle zasadnicze podstawy projektu zostały utrzymane.

Dziś przybyli do Wiednia naczelnicy kraju, członkowie stronnictwa chreścijańsko - społecznego, aby zająć stanowisko wobec projektu rządowego.

Niepowodzenie akcji plebiscytowej w Niemczech

Zalamanie się akcji Hugenberga przeciwko planowi Younga

Berlin, 21. 10. (PAT.) Dotychczasowe niepowodzenie akcji plebiscytowej w / egu ważniejszych centrów przemysłu i handlu komentuje prasa demokratyczna i lewicowa jako zapowiedź katastrofalnego zalamania się antyrządowej kampanji Hugenberga.

Ogłaszając wyniki pierwszych 5-ciu dni głosowania, dzienniki demokratyczne podnoszą, iż wprawdzie w samym Berlinie i kilku innych miastach ilość głosujących w ciągu ubiegłej niedzieli nieco wzrosła, mimo to jednak nie osiągnęła ani w przybliżeniu tej wysokości, jaka wykazywały początkowe wyniki głosowania dwu poprzednich plebiscytów.

W Berlinie zapisało się na listy w sobotę i niedzielę razem 40.111 osób, to znaczy w ciągu 5-ciu dni ogółem 93.829 osób. Dotychczasowe wyniki pięciodniowych zapisów w innych miastach są następujące: Hamburg z okręgiem dotychczas 8.600 osób, Monachjum 9.498, główna siedziba Stahlhelmu Magdeburg 5.911, Drezno 5.200. W poszczególnych miastach nadreńskiego okręgu przemysłowego cyfra ta nie doszła nawet do 1.000. Również w prowincjach wschodnich Niemiec udział głosujących jest dość skromny.

Choroba Clemenceau'a

Paryż, 21. 10. (Tel. wł.) O chorobie Clemenceau donosi Agencja Radjo:

Clemenceau udał się wczoraj wieczorem o godz. 20 na spoczynek. W godzinę później kamerdyner stwierdził, że Clemenceau oddycha z trudnością. Natychmiast zawezwano prof. Laubry, który, jak się okazało, nie miał ani chwili do stracenia. Lekarz doprowadził sztucznie tlen do płuc chorego. Po zawezwaniu specjalisty dr. Waisera, lekarze zastrzyknęli choremu kamforę dla podtrzymania funkcji serca.

Oprócz afektacji serca lekarze stwierdzili lekkie zapalenie płuc.

Córka i wnuk Clemenceau bawią u łóża chorego, którego bardzo poważny stan w ciągu dnia nie uległ żadnej zmianie. B.

Paryż, 21. 10. (PAT.) Członkowie rodziny, współpracownicy i wszystkie osoby, odwiedzające Clemenceau, jednomyślnie zaprzeczają wiadomości o rzekomem pogorszeniu się jego stanu zdrowia.

B. premier spędził dzień dzisiejszy w gabinecie, pracując nad swymi dziełami literackimi.

Odrzucenie prośby Woldemarasa

Ko w no, 21. 10. (PAT.) Prośba Woldemarasa o objęcie z powrotem katedry profesora w uniwersytecie kowieńskim została przez senat akademicki odrzucona.

Natomiast Woldemaras na prośbę studentów uniwersytetu wystąpi tam z odczytem p. t.: „O zadaniach kultury litewskiej”.

Powrót na łono ojczyzny

(Korespondencja własna).

Sztokholm, w październiku.

Przed niedawnym czasem prasę wszystkich krajów obiegła wiadomość o przygotowywaniu przez rząd szwedzki powrotu obywateli szwedzkich z kolonii ukraińskiej Gammalsvenskby do dawnej ich ojczyzny.

Historja tych kolonistów, przypominająca opisy, wyjęte z jakiejś awanturniczej opowieści, przedstawia się w sposób następujący:

Kolonja ta istniała zaledwie od 150 lat. Pradkowie kolonistów zamieszkali pierwotnie wyspę Dagö w pobliżu wybrzeży estońskich i korzystali ze znacznie większych praw i wolności aniżeli sąsiedzi ich, znajdujący się na wschodnich wybrzeżach Bałtyku.

Stosunki te zmieniły się jednak radykalnie z chwilą, gdy w 1721 r. wyspę Dagö zajęli Rosjanie. Właściciel majątku Hohenholm, hr. Magnus Stenbock, nie uznał przywilejów wyspiarzy i zaczął się z nimi obchodzić, według wzoru rosyjskiego, jak gdyby byli niewolnikami.

Zrozpaczona ludność wyspy Dagö wysłała swego przedstawiciela, aby przedstawił położenie rodaków na dworze carowej Katarzyny. Stenbock postarał się jednak o to, aby wspomniany delegat nie powrócił ze swej podróży. Dopiero synowi jego udało się doprowadzić do końca dzieło rozpoczęte przez ojca, mianowicie uzyskać w 1780 r. ukaz, na podstawie którego poddaństwo na Dagö zostało zniesione.

Stenbock nie chciał jednak kapitulować; sprzedał więc Hohenholm a nowy nabywca wypędził ludność ze swego majątku. Bezdomni chcieli najpierw udać się do Szwecji, powołując się na dawną uchwałę sejmu szwedzkiego z 1685 r., według której obywatele wyspy Dagö mogli emigrować i osiedlać w Szwecji. Wysłali więc deputację do swej

o jczyzny lecz i ta wyprawa skończyła się tragicznie, ponieważ uczestnicy jej zginęli w czasie burzy morskiej.

Tymczasem w Rosji ukazał się nowy ukaz o przeniesieniu ludności Dagō do południowej Rosji, gdzie po wojnie z Turcją pozyskano wielkie terytoria, które zaludniano kolonistami, pochodzącymi z innych części ogromnego cesarstwa rosyjskiego.

Rozpoczęło się masowe przesiedlanie. Ponieważ ludność Dagō liczyła około 1200 osób, łatwo można sobie przedstawić, z jakimi trudnościami było ono połączone. Wieśniacy musieli przejść piechotą około 2 tys. klm., co trwało pod ochroną kozaków, których stosunek do obcych kolonistów nie był zbyt przyjazny, całe dziewięć miesięcy.

Wędrowniacy ta rozpoczęła się w sierpniu 1781 r., wkrótce po wydaniu wspomnianego ukazu carskiego. Kolonisci zostali odstawieni do Tallina i stamtąd rozpoczęli uciążliwą wędrownicę. Droga pochłonięła wiele ofiar.

1 maja 1872 r. karawana dotarła do nowej swej siedziby w gub. chersońskiej, gdzie, jak się okazało, panowały okropne wprost stosunki zdrowotne. W 1784 r. wybuchła tam morowa zaraza, wskutek której cała ludność spadła do 30 rodzin o 135 osobach. Ale już w 1790 r. wzmocniona została liczebnie przez odesłanych tam żołnierzy szwedzkich wziętych do niewoli w czasie wojen Rosji z Gustawem III.

Mimo to kolonisci nie byli zadowoleni ze swej nowej siedziby i zaczęli się starać o powrót do swej ojczyzny, na wiadomość o czem władze rosyjskie skazały dwu kolonistów na zesłanie na Sybir.

Stosunki na Ukrainie były bardzo niekorzystne. Mimo urodzajnej ziemi, panował nieurodzaj, wśród bydła szerzyły się zarazy, na polach gospodarowały myszy i szarańcza a rozbójnicy utrzymywali kolonistów w bezustannem niebezpieczeństwie i strachu.

W 1804 r. na gruntach przyznanych Szwedom osiedli się również i Niemcy, którzy wkrótce przy poparciu rządu i władz lokalnych zagarnęli przeszło trzy czwarte pól i roli. Niemcy nie zadowolili się tem „zwycięstwem“ materialnym i rozpoczęli również energiczną walkę ze szwedzkim językiem i kulturą.

Stosunki te polepszyły się w Gammalsvenskby dopiero na początku bieżącego stulecia, ale wojna światowa zupełnie je zniszczyła.

W 1919 i 1920 r. kolonja znalazła się na linii bojowej a w 1921 i 1922 przeszła gehennę głodu i napałów bandyckich. W ostatniej prawie chwili, gdy już 11 osób zmarło z głodu i wyczerpania, nadeszła pomoc szwedzkiego „Czerwonego Krzyża“.

Rezultatem tych stosunków był w starania kolonistów o powrót do kraju. Sprawa ta zainteresowała się prasa szwedzka i doprowadziła do zrealizowania wielkiego planu przesiedlenia do dawnej ojczyzny całej ludności Gammalsvenskby.

Pertraktacje z urzędami sowieckimi nie były łatwe a przesiedleńcy musieli sprzedać 135 doskonale urządzonego gospodarstw poniżej ich wartości.

Droga powrotna kolonistów nastąpiła z Chersonia do Konstancy w Rumunię a następnie przez Bukareszt i Wiedeń do Szwecji, gdzie oczekiwało kolonistów entuzjastyczne powitanie. Prawdopodobnie otrzymają oni grunta, wydzielone przez rząd i nie będą już zmuszeni do dalszej wędrownicy za ocean.

O. H.

Zakończenie uroczystości ku czci Pułaskiego

Ogółem odbyło się w Ameryce 100 większych obchodów oraz 15 odsłoneń pomników i tablic pamiątkowych

No w York, 21. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym zakończyły się w Ameryce uroczystości ku czci Pułaskiego. Ogółem odbyło się 100 większych obchodów oraz 15 odsłoneń pomników i tablic pamiątkowych. Nigdy Stany Zjednoczone nie widziały tak imponujących manifestacji polskich.

Wczoraj odbyły się dwie wspaniałe uroczystości w Jersey City i Passaic. W uroczystościach tych uczestniczyło około 10.000 osób. w tej liczbie członkowie

legjonu amerykańskiego, weterani oraz 40 towarzystw polskich.

W Passaic odbył się pochód, w którym uczestniczyło wojsko, legion amerykański, weterani polscy, sokoli, skauti, działwa szkolna, stowarzyszenia i towarzystwa polskie, wreszcie 10 orkiestr. W parku im. Pułaskiego odbył się obchód przy udziale około 30.000 osób. Po przemówieniach chór polski odśpiewał pieśń a następnie odbyły się popisy solistów.

Nagroda literacka m. Lwowa

Lwów, 21. 10. (PAT.) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej miasta Lwowa imienia Kornela Ujejskiego.

Komitet jednogłośnie uchwalił przyznać tę nagrodę w wysokości 7.500 zł na rok 1929 Leopoldowi Staffowi za całokształt jego pracy literackiej.

Napad bandytów na dom parafjalny

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) W poniedziałek nad ranem do domu parafjalnego w Lebieży Wielkiej w pow. chrzanowskim dostało się przez okno kilku bandytów, którzy obrabowali skarbiec a potem weszli do mieszkania proboszcza ks. Biedrzykowskiego.

Proboszcz chwycił za rewolwer a wówczas bandyci rzucili się na niego i skrupowali go.

W tej samej chwili bandyci zostali spłoszeni przez nadchodzących robotników i zbiegli. (w)

Proces o dobra nieświeskie i ołyckie

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) W Nowogródku rozpoczął się proces w instancji odwoławczej o dobra nieświeskie i ołyckie, należące do Dominika Albrechta i Janusza Radziwiłłów. Spór wnosi rodzina Korwinów, wywodząca się z linii żeńskiej, od córki Dominika.

O rozmiarach fortuny, o którą toczy się sprawa, dowodzi chociażby fakt, że kosztą stemplowe od wniesionej sprawy w pierwszej instancji wyniosły 3.200.000 zł. (w)

Profanacja

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) We wsi Golebiowizna w poszukiwaniu skarbów rozkopano 18 mogił powstańców i kości wyrzucono na wierzch. (w)

Tajemnicze szkielety

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) W tych dniach w czasie robót na ul. Płockiej na Woli znaleziono 3 szkielety, które według przeprowadzonych badań są szczątkami zaginionych w czasie wojny bez śladu członków „Intelligence Ser-

vice“, którzy 12 listopada 1914 r. znikli zupełnie z Warszawy. (w)

Nowe odznaczenie

Warszawa, 21. 10. (AW) Specjalna komisja odznaczeniowa przygotowuje na dzień 11 listopada jako rocznicę odzyskania niepodległości nowe odznaczenie p. n. „Niepodległość“, które będzie nadawane za pracę niepodległościową.

Wybuch wulkanu

Moskwa, 21. 10. (PAT.) Na Kamczatce rozpoczął działalność wulkan Gorielaj, który od 60 lat był nieczynny. Znajduje się on w odległości 60 km. od Petropawłowska. Z wierzchołka szczytu kluczewskiego obserwować można buchające w górę płomienie i spływające strumienie lawy.

Na Kamczatce istnieje obecnie siedem czynnych wulkanów.

Olbrzymi samolot

Friedrichshafen, 21. 10. (Radjo.) Niemiecki 12-motorowy samolot „DO X“ odbył dziś przed południem lot próbny, trwający około trzech kwadransów.

Samolot, na pokładzie którego znajdowało się 150 pasażerów i 10 ludzi załogi, wystartował o godz. 11.15 do lotu nad jeziorem Bodeńskim i wylądował o godz. 12.05. Motory, jak twierdzą fachowcy, pracowały dobrze i ku ogólnemu zadowoleniu.

Katastrofa kolejowa w Sowietach

Moskwa, 21. 10. (PAT.) Wczoraj w okolicach Brińska wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą kilkanaście ofiar w zabitych i rannych.

Katastrofa spowodowana została przez rozerwanie się pociągu towarowego, przyczem oderwane wagony, pędząc z szybkością około 40 klm. na godzinę, uderzyły w idący za pociągiem towarowym pociąg osobowy. — Wskutek zderzenia parowóz pociągu osobowego spadł z nasypu, wagon bagażowy i jeden wagon osobowy zostały rozbite a 3 następne wagony mocno uszkodzone.

Wylew Urugwaju

Buenos Aires, 21. 10. (PAT.) Rzeka Urugwaj wezbrała do tego stopnia, że poziom wody jest w niej o 14 m wyższy.

Buenos Aires, 21. 10. (PAT.) Wskutek gwałtownego podniesienia się poziomu wody na rzece Urugwaj tysiące osób znalazło się bez dachu.

Burze na Riwierze włoskiej

Rzym, 21. 10. (Radjo.) Nad Riwierą włoską przeszły wczoraj i dzisiaj silne burze, które spowodowały liczne szkody w tegorocznych zbiorach winogron.

W portach wicher pozrywał z kołowatek wiele statków i łodzi, które zostały uniesione na pełne morze. Wielu łodzi zatono.

Kradzież bezcennych obrazów

Amsterdam, 21. 10. (Radjo.) W sobotę w willi Ryswyk dokonano śmiałej kradzieży bezcennych obrazów słynnych malarzy jak Rembrandta „Portret starego mężczyzny“ i Riberiego „Marja z Aniołem“.

Poza tem skradziono kilka innych wartościowych obrazów i przedmiotów artystycznych.

Pościg za bandytami

Centrala Służby Śledczej w Warszawie zarządziła telegraficzny pościg za bandytami, którzy zamordowali w Koblernie pod Krakowem posterunkowego Czapka. Bandyci ukryli się w sadzce w pobliżu posterunku i wystrzałem z rewolweru ranili posterunkowego w głowę, wskutek czego śmierć nastąpiła na miejscu. Zbrodniarze zdołali zbiec niepoznani.

Istnieje przypuszczenie, że zbrodniarze są identyczni z trzema osobnikami, którzy na kilka godzin przedtem w Krakowie na ul. Miodowej postrzelili przodownika policyjnego Antoniego Stereckiego a następnie zranili usiłującego ich zatrzymać robotnika Eljasza Fuchsmanna.

Podjęzwa się, że zbrodniczych czynów dopuściła się znana szajka, do której należy bandyta Zieliński. (k)

Postrzelony w czasie kradzieży

Na dworcu kolejowym w Miejskiej Górze w czasie kradzieży wyłokw został postrzelony w plecy robotnik Stanisław Kryś. Stan poranionego jest ciężki.

Narazie nie zdołano stwierdzić, skąd padł strzał, który zranił Kryśa. (k)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień 12 bm.:

Rankiem chmurno lub mglisto. Na wschodzie możliwe jeszcze przelotne deszcze potem pogodniej. Chłodniej, zwłaszcza na zachodzie Polski; w górach możliwe przymrozki, słabe wiatry zachodnie i miejscowe.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy.)

51

Ale podczas tej krótkiej pauzy i ciszy oczekującej na jego słowa usłyszał za sobą głos wdzięczny i ujmujący głębokim przekonaniem:

— Przecież to wszystko za lat parę musi, musi być szczerze polskie, bo tylko Polska dać może temu krajowi pełny dobrobyt i szczęście? Prawda, panie Piotrze?

— To, co pani przeczuwa, nie może być nieprawdą, panno Baśko — odpowiedział na zapytanie matowy, zdecydowany głos mężczyzny. — Trzeba jednak ludzi, ludzi... wielkich.

Stary Amerykanin zlekka pochylił głowę i przymrugał oczy, jakby przez ten moment umieszczał w świątyni myśli własnych i przekonał ten dwugłos wiary i zrozumienia.

Nie miał sił obejrzeć się poza siebie, ale znalazł ich w sobie teraz aż nadto aby odpowiedzieć na zapytanie Brunno Stinna.

Czekano...

— Panie Stinn — odezwał się twar-

do, może nawet cokolwiek nieuprzejmie, może zbyt niecierpliwie — zwykły jestem sam stanąć o tem, jakie tryby spraw ziemskich ma obracać mój kapitał. I rady ani szukam, ani jej nie potrzebuję. Nie wątpię, że nie potrzebuje jej również i pan. Jednak... Gdyby wyjątkowo w tej sprawie mogła się panu przydać rada amerykańskiego businessmana, to powiem panu, że narazie ani w Europie, ani w Ameryce nie widzę lepszego interesu ponad rozbudowę życia portowego na wybrzeżu polskim. Proszę zważyć... Trzydzieści milionów ludzi związanych w państwo — z wolą, czy bez woli pana — musi przecież jakoś żyć. A spokój normalny i rozwój życia państwowego wymagają przedewszystkiem niezależnienia się gospodarczego od sąsiada, swobodnego komunikowania się z całym światem oraz prowadzenia eksportu i importu bez kosztownego pośrednictwa. I to nie inaczej jak własną drogą morską, to jest z własnego portu i własnymi okrętami.

— Ileż macie portów, wy — ciągnął dalej — przy sześćdziesięciu milionach ludności? Ile mają ich Francja, Anglja, Włochy, Hiszpanja i t. d. — przy mniejszem jeszcze zaludnieniu? Nic,

panie Stinn! Gdynia — to nie koniec! dopiero pierwszy port w Polsce, która w okresie dwóchsetletniej niewoli, to jest w czasie, kiedy przystosowywały się do niezależnego życia inne państwa, rozbudowywać się nie mogła. Tak, Polska musiała z konieczności pozostać w tyle. Ma zatem wiele do odrobienia. Jakże wobec tego rozległe perspektywy dla kapitału powstają na jej organizującym się wybrzeżu! Czy pana to nie uderzyło dotąd, panie Stinn? Nie chce mi się wierzyć w to, żeby pan mógł niedoceniać tak znamienitego faktu i angażować powierzone mu kapitały w rozbudowę portu szczecińskiego, który w ciągu lat najbliższych skazany jest na obumarcie. Dowodzi tego statystyka powojenna, a przedewszystkiem ta okoliczność, że przed wojną obsługiwał ziemie, które dziś stanowią już zaplecze tak lekceważonej przez pana Gdyni.

Są to cyfry i fakty — kończył. — Dla mnie to wystarczające. I na nich opieram moje zdanie, jako businessmana. Jeżeli pozatem potrafi pan, panie Stinn, nieuprzedzonym okiem spojrzeć na ten ogrom rozbudowy dokonanej już nad morzem polskim w tak krótkim czasie, jeżeli wnuknie pan w istotę środków materialnych, jakie

przy niej współdziałały, nie oprze się pan zdziwieniu, widząc, czego mogą dokonać zdrowy instynkt narodu, jego konieczność oddychania i pragnienie zachowania wolności. Wobec tych żywiołowych wprost czynników kapitał mój, pański, czy jakkolwiek obcy — gra już drugorzędną rolę — rolę uśmiejętnego przystosowania się, pochwycenia dogodnej dla siebie chwili. Owad, który istniał w pniu ściętego przez pana drzewa, wydłubie się z niego na wolność, chociażby pan, panie Stinn, zrobił z tego drzewa dla siebie wygodny fotel i pomalował go na kolor narodowy. Tak też i dzisiejsza Polska wybije sobie na tem wybrzeżu okno dla rozpędu swojej energii w świat niezależnie od tego, czy pan, lub ja pomożemy jej w tem dłubaniu, czy też będziemy jej przeszkadzali. Ale ja to zrozumiałem zwykłym umysłem businessmana. Pan, jak widzę dotąd — nie. Pan za wszelką cenę usiłuje przeciwdziałać temu objawowi zdrowia państwowego. Buduje pan przeciwko Polsce flotę wojenną, odlewa pan armaty i pociski... Ano... może Bóg... że się kiedyś jeszcze spotkamy wtedy porównamy, czyj kapitał racjonalnie został zużyty...

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Wtorek, 22 października 1929.

Słońce: wschód 6.30; — zachód 16.43; — długość dnia 10 godz. 13 min.
Księżyc: wschód 18.41; — zachód 11.45; — przed ost. kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Kordula P. i M.; jutro Jan Kapistran.
Kal. słow.: Przybysława; jutro Wlastimir

Zebrania

Dziś o 11 Komitet Międzyzwiązkowy dla koncesyj wyszynkowych w sali Ogród Zoologicznego;
o 20 Akademieskie Koło Misyjne Studentów U. P. w sali patologii ogólnej Coll. Med.;
o 20 Tow. Młodych Przemysł. (wydział szewski) w lokalu ul. Podgórna 13;

Jutro o 15 Tow. Robotn. i Rzemieślników Z. Z. P. (Filja Piekarzy) u p. Światalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19 Tow. Ogródków Działkowych im. J. Chociszewskiego w Kasynie Obywatelskim ul. Marsz. Focha 81;
o 20 Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. (Wilda) u p. Zawadkowej G. Wilda 75;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Władysława z Nogajewskich Stankiewiczowej o godz. 15 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Klary z Alejskich Reinholzowej i voto Piechockiej o godz. 15 ul. Poznańska 20. — Śp. Stefani Maćkowiakówny o godz. 15.30 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Marji z Wojnowskich Schliefewej o godz. 16 Rynek Łazarski 1.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Bukowska 15 — bufet, kredens, krzesła, stół rozcz., zegar, obraz;
o 10 Tama Garbarska (Dworzec Towarowy) — 300 garnków żel;
o 11 ul. Wielka 23 — pianino.

Jutro o 9 M. Garbary 5 — masz do szycia;
o 9.20 ul. Skarbowska 25 — maszyna do pisania;
o 10.30 Wolnica 2 — zabawki, ubranie, rewolwer;
o 11.30 ul. Poczтова 31 — stół i 3 szafy składowe;
o 12 ul. Podgórna 10 — biurko masz. do pisania;
o 12.30 ul. 27 Grudnia 19 — biurko, szafa, lustro;
o 15 G. Wilda 85 — rozm. meble, lustra, biurka, obrazy;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Carmen“ — opera Bizeta.

Teatr Polski

DZIŚ — „Maman do wzięcia“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pan Damazy“ — gościnnie występ Frenkla i Justiana.

Odebranie debitu

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Min. spraw wewn. odebrał debity pismu „Berliner Börsen Ztg.“ (w)

Wzmocnienie bezpieczeństwa na kolejach

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) — Władze kolejowe opracowują plan wzmocnienia bezpieczeństwa ruchu kolejowego przez zastosowanie hamulców automatycznych.

Całkowity montaż hamulców w wagonach towarowych potrwa 6 miesięcy. (w)

Zebranie Stronictwa Narodowego na Wildzie

Dziś o godzinie 19.30 w sali p. Zawadkowej na Górnej Wildzie 75 odbędzie się zebranie członków Koła Stronictwa Narodowego na Wildzie. Na porządku obrad ciekawy wykład. Uprasza się o liczny udział członków.

Odkrycie nowych terenów naftowych w Wójczy w pow. kieleckim

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Badania prowadzone w Wójczy w pow. kieleckim stwierdziły pokłady nafty. Złoża te łączą się prawdopodobnie ze złożami zagłębia boryslawskiego. Przystąpiono do wiercenia szybu eksploatacyjnego o głębokości 500 mtr.

W najbliższym czasie będą rozpoczęte poszukiwania pomiędzy Stopnicą a Tarnowem.

Są dane, że złoża te są znacznie bogatsze od wszystkich, odkrytych dotychczas w Polsce. (w)

Wybór nowego prezydium Wlkp. Izby Rolniczej

Dziś, we wtorek o godz. 11.30 w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej przy ul. Mickiewicza 33 odbędzie się zgromadzenie nowej rady Wlkp. Izby Rolniczej. Na pierwsze posiedzenie nowej rady zamierzają przybyć do Poznania min. rolnictwa p. Niezabytowski.

Zgromadzenie nowo wybranych oraz nominowanych przez ministra rolnictwa radców posiada program następujący: 1) zagajenie zgromadzenia, 2) wybór prezesa Wlkp. Izby Rolniczej, 3) wybór wiceprezesa, 4) wybór 9 członków zarządu oraz tyłuż ich zastępców.

Przed „Wiosną narodów“

Czeka nas wielki ewenement teatralny. Po Warszawie ujrzy Poznań, pierwszy z miast polskich, najnowsze dzieło A. Nowaczyńskiego, pozyskane dla naszej sceny przez dyr. Szczurkiewicza, a cieszące się w Warszawie w Teatrze Narodowym niebywałym powodzeniem.

„Wiosna narodów“ została, jak wiadomo, nagrodzona w Krakowie na konkursie Teatru Miejskiego, a to wespół z „Niespodzianką“ Rostworowskiego. „Niespodziankę“ wystawił dyr. Szczurkiewicz przed Warszawą, która obecnie dopiero do niej przystąpiła. Z odegraniem „Wiosny“ wyczerpiemy więc cały płon krakowskiego konkursu, który został niejako zatwierdzony przez plebiscyt ogromnego powodzenia.

„Wiosna narodów“ jest, jak wiadomo, komedia historyczna, a rozgrywa się w Krakowie, w niedługim czasie potem, jak przestał być Wolnym Miastem, czyli ostatnim niepodległym (przynajmniej formalnie) skrawkiem Polski. Na to barwne „biedermeyerowskie“ tło rzucił A. Nowaczyński szereg scen, również barwnych i tryskających życiem. A że poznał epokę do gruntu, więc wziął z ówczesnego życia to, co w niem było najbardziej interesujące. Szczególnie figury dygnitarzy austriackich są świetną groteską, która budzi śmiech wśród publiczności warszawskiej. Nie wątpimy, że w Poznaniu będzie tak samo.

Zamach samobójczy

Wczoraj po południu zażyła arszeniku zamieszkała przy Ostrówku 12 pielegniarka Wisława Sobierajska.

Desperatkę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do lecznicy miejskiej. (k)

Zdarzają się oczywiście wypadki, jak mi mówiono, że z ust smętnej bohaterki salonowego romansu dobiegł się czasem przez omyłkę bas czarnego charakteru: „Och! ty lotrze, muszę cię zamordować“

Albo też naodwrot, bandyta, dławiąc w straszliwym uścisku swoją ofiarę, śpiewa najszlachetniejszym sopranem: „Jaka melancholija spowiała moją duszę...“

Ale są to tylko drobnostki, związane zwykle z początkującą sztuką.

Gdy film dźwiękowy dojdzie do doskonałości, wynalazcy nie spoczną bynajmniej na laurach. Pokuszą się o stworzenie filmu trójwymiarowego, gdzie postacie wychodziłyby najzupełniej plastycznie. A potem, aby obejść się bez ekranu, i wreszcie — bez aparatu projekcyjnego...

I wiecie państwo, do czego dojdzie? Oto kinematograf zamieni się w zwykły teatr. Będą chodzić po scenie i mówić żywi ludzie. I tak zachłanny kinematograf pochłonie sam siebie, jak ów bajeczny jaszczur, który sam siebie pożarł.

Takie jest moje proroctwo.
D i g a m m a.

50-lecie żarówki

W dniu wczorajszym przypomniano światu 50-lecie wynalazku żarówki przez Edisona.

W Ameryce, jak przewidywał program, przemawiał przez radio sam wynalazca. Przemówienie jego transmitowano na wszystkie stacje amerykańskie. Przygotowania przeprowadzono, jak zwykle w krainie dolara, na wielką skalę. Jak wynika z doniesień, mówca miał przy biurku, od którego przemawiał, wielkim kosztem zainstalowane urządzenie, łączące go ze wszystkimi poważnymi elektrowniami w Ameryce. W pewnym momencie w czasie swego przemówienia Edison za naciśnięciem guzika miał wstrzymać dopływ prądu, co spowodowało zgaśnięcie światła w całym kraju.

W Poznaniu z okazji 50-lecia żarówki był iluminowany wczoraj wieczorem gmach „Esplanady“ przez firmę Philips wielkimi sznurami kolorowych żarówek.

Wkrótce po godz. 19 nadany został przez Radio Poznańskie specjalny program, na który złożyły się prelekcja o Edisonie i ilustracja muzyczna.

Na placu Wolności zgromadziły się tłumy publiczności, podziwiającej iluminacje i słuchającej audycji radiofonicznej.

Ponadto pomysłowe i gustowne iluminacje wykonały firmy elektrotechniczne.

Projektowana poprzednio iluminacja Biblioteki Raczyńskich nie odbyła się mimo półtoradniowych przygotowań. Zamiar ten zmieniły w sobotę podobno władze miejskie. (k)

Echa włamania w Kobelnikach

W związku z włamaniem do dworu p. Willamowitza w Kobelnikach w powiecie strzelińskim, gdzie łupem włamywaczy padły różne przedmioty, a zwłaszcza srebra stołowe i biżuterja wartości około 20 tys. złotych, prowadzi się dalsze dochodzenia.

Posąg prowadzony przy pomocy psa policyjnego „Bartka“, nie dał pełnego wyniku, gdyż pies stracił ślad w pobliżu dworca w Kruszwicy. (k)

Krowa zabiła dojkarkę

Niezwykle tragicznemu wypadkowi uległa w Podlesiu Kościelnym w pow. wągrowieckim wdowa Dorota Rakocowa.

W czasie dojenia Rakocową uderzyła krowa rogami tak niebezpiecznie w brzuch, iż nieszcześliwa kobieta wkrótce zmarła. (k)

Z TEATROW

Teatr Wielki. Dziś, we wtorek „Carmen“. W środę, 23 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego opera Verdiego „Bal maskowy“ w pierwszorzędnej wykonaniu pp. Bojar - Przemienieckiej, Fontanówny, dr. Roesslerówny, Drabika i Karpackiego.

Obniżenie cen w Teatrach Miejskich nastąpiło od poniedziałku, 21 bm. Obecnie obowiązują niskie ceny przedwstawowe.

Teatr Polski. Dziś po raz 118 rekordowa krotchwila Adama Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia“. Jutro po raz 14 arcykomiczna krotchwila W. Rapackiego „W czepku urodzony“. We czwartek nagrodzona na konkursie krakowskim głośna premjera Adolfa Noważyńskiego „Wiosna narodów“, która w Warszawie zdobyła nadzwyczajny sukces artystyczny i kasowy. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu. Reżyserją w doświadczonej rękach p. St. Wysockiej. Nowe i nadzwyczaj efektywne dekoracje p. St. Jarockiego. Premje-

ra obudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród kulturalnych sfer Poznania.

Teatr Nowy. Dziś, we wtorek w dalszym ciągu gościnne występy mistrza sceny polskiej Mieczysława Frenkla w niezrównanej kreacji Damazego w znakomitej komedji Józefa Bliżnińskiego p. t. „Pan Damazy“, oraz znakomitego artysty Teatru Narodowego K. Justiana w roli Bajdalskiego. — Występy mistrza Frenkla i cenionego artysty teatrów warszawskich K. Justiana należą do największych wydarzeń w świecie artystycznym Poznania. Świetną obsadę „Pana Damazego“ uzupełniają pp. Czarnecka, Trojanowska, Zeromska, oraz pp. Bystrzyński, Mazanek i Smoczyński. Reżyserją p. A. Bystrzyńskiego, dekoracje Al. Kobrynina.

FILM

„Maski Erwina Reinera“ — Kino „Metropolis“.

Erwin Reiner nie przywdziewał sztucznych ani tekturowych masek, jakie nosimy na ređutach karnawałowych, ani upiornych z chińskiej laki. Pod pojęciem maski rozumiemy tutaj maski życiowe, maski duszy, maski charakteru. Erwin Reiner różnił się bowiem nieco od zwykłych ludzi. Nie tem, że był bogatym młodzieńcem, lecz nieszczerością, obłudą, cynizmem, wogóle usposobieniem człowieka, który patrzył na życie z innej zupełnie strony. Maksyma Reinera, że pieniądź i obłuda uświadcą środki, okazała się dla niego zgubną. Przejrzal to, niestety, zbyt późno. Słowem: był przestępcą, pogwałcającym prawa moralności życiowej. Wyrafinowany matematyk życiowy, zdolny cynizmem swym i obłudą zdeptać najczystsze uczucia serdecznego przyjaciela. Tego rodzaju matematycy przerachują się zawsze. Przerachował się również i Erwin Reiner.

Film psychologiczny, oparty na powieści Jakóba Wassermann'a. Temat bezsprzecznie ciekawy jak również ciekawa forma jego ujęcia przez reżysera Wiktora Sjöströma. Niekoniecznie jednak trzeba się z nim pod tym względem zgodzić; może nawet on sam, nie związany powadami zakulisowo - zawodowymi, pokazałby nam inne jeszcze, bardziej mocne ujęcie. W każdym razie musiał zrobić obraz możliwie przystępnie, tak, aby zrozumiał go każdy widz. Cel ten osiągnął.

Obsada ról nie jest może całkiem odpowiadająca. Zastrzeżenie budzi przede wszystkim John Gilbert w roli Erwina Reinera. Bardziej odpowiedni byłoby powierzenie tej roli jakiemuś tragikowi (ciekawe byłoby n. p. ujrzeć w tej roli Johna Barrymore'a).

W każdym razie „Maski Erwina Reinera“ ściągają do kina sporo publiczności. (a.)

„Tułaczka księżnej Trubeckiej“ — Kino „Bajka“.

Smutny jest los emigrantów rosyjskich, chroniących się przed krwawą nawałą bolszewicką poza granice Rosji. — Przynależą do nich świat, głównie zaś Francja. Błąkają się tysiącami, walcząc uparcie o byt, byleby dożyć jeszcze jutra, które może przyniesie zmianę na lepsze. Niedługo magnaci, generałowie, wysocy urzędnicy, dziś kelnerzy, szoferzy albo tancerze. Chwytają się każdego zawodu, byleby zdobyć trochę grosza i spokojną myśl, że żołądek nie będzie zbyt natarczywie domagał się swych praw. Te rzesze uciekinierów, to — poza bolszewizmem — druga tragedia niedawnej carskiej Rosji.

Nie trudno się domyśleć, że tytuł filmu ukrywa jedną z historii dawniejszej magnackiej rodziny, zmuszonej błąkać się po świecie. Są to zresztą dzieje prawdziwe, oparte na wydanych swego czasu i rochwytanym z pótek księgarń londyńskich pamiętnikach księżnej Lidji Trubeckiej. Film oddaje też wspomnienia z całą wiernością, wydatniając zarazem dwa biegunowe życia. Jedno obejmuje historję rodu Trubeckich za czasów cara, kiedy to majątki tej rodziny były wzorem gospodarki rolnej a dla chłopów stanowiły złotą krainę. Trubeccy bowiem opiekowali się chłopstwem jak najserdeczniej, druga natomiast część filmu — to dzieje rewolucji i tułaczka zrujnowanej rodziny po ziemi francuskiej.

Obraz podoba się bardzo. Posiada dobry scenarjusz, a tłem odróżnia się od obrazów codziennych. Tematy rosyjskie, głównie zaś przeżycia emigracji rosyjskiej, znajdują wśród bywałców kinowych szeroki oddźwięk. Dlatego też obejrzenie „Tułaczki księżnej Trubeckiej“ sprawia im specjalne zadowolenie, tem większe, że główną rolę odtworza dawno niewidziana, dobra i popularna aktorka Mady Christians.

Obecny program kina „Bajka“ jest jednym z najlepszych, jakie tam oglądaliśmy. (a.)

„Miss Cavell“ — Kino „Kapitol“.

Film ten, o którym już w swoim czasie podaliśmy obszernie sprawozdanie, cieszy się widać należytem powodzeniem i znalazł uznanie u publiczności, skoro dotarł do trzeciego już kina w Poznaniu. Najpierw oglądała go z zaciekawieniem w „Bajce“ dzielnica Łazarska, następnie w „Casinie“ gromadził mieszkańców śródmieścia, teraz zaś w „Kapitolu“ prezentuje się publiczności dolnego śródmieścia i Wildy. Rekord swego rodzaju, dowodzący o powodzeniu obrazu, który w trzecim kinie niezawodnie przejdzie wśród równie niesłabnącego zainteresowania. (a.)

Mimochodem

Moje proroctwo

Nie trzeba być prorokiem, aby wnioskując logicznie, przepowiedzieć taki czy inny obrót rzeczy. Nie potrzeba nawet do tego zaopatrywać się w „niezawodne“ podręczniki wróżenia z snów, reki czy fusów.

W ostatnich czasach wiele myślałem nad niebywałym rozwojem techniki kinematograficznej. Oczywiście techniki zagranicznej, gdyż nasza twórczość filmowa tkwi jeszcze za nieprzebytym murem chińskim, w obrębie którego kręci się kilku apaszów, melancholiczne dworki i zwiędzone, mniej lub więcej brzdękate niewolnice miłości.

Ale film naprawdę światowy pędzi w siedmiomilowych butach... ku swojej zgubie

— Ku zgubie? — zapyta mnie ktoś
— A tak — odpowiem
Nowoczesna technika kina głowi się nad zastąpieniem naturalnych barw Wymyślni mądrzy ludzie film dźwiękowy. Każde otwarcie ust aktora pokrywa się odpowiednim dźwiękiem, dobierającym się z tajemniczych maszyn.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 21. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szt. 43,46; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Berlin za 100 zł noty większe 46,72-50-47,11-50; wypłaty na Warszawę 46,80-47,00; na Katowice 46,77-50-46,97-50; na Poznań 46,80-47,00; Gdańsk za 100 zł 57,59-57,63; wypłaty na Warszawę 57,46 do 57,60; Praga za 100 zł 377,52-50 do 379,52-50; wypłaty na Warszawę 377,51-50 do 379,51-50; Wiedeń za 100 zł 79,61-79,89; Zurych za 100 zł 58,00.

GIELDY PIENIĘŻNE

Lwów, 21. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 164; Chodorów 164-163; Gazy wschodnie 21,50-21,75-22,00.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 21. 10. (PAT.) Zboże: Zyto 24,50-25,00; pszenica nowa 38,75 do

39,50; jęczmień br. 27-29; jęczmień na kasę 24,50-25; owies jednolity 23,50-24,50; rzepak 69-71; mąka pszenna 65 proc 63-67; mąka pszenna luksusowa 73-78; mąka żytnia 70 proc 39-40; otręby żytnie 14,50-15; otręby pszenne grube 20,50 do 21,50; otręby pszenne cienkie 17-17,50; kuchy lniane 46-47,50; kuchy rzepakowe 32,00 do 34,00

Lwów, 21. 10. (PAT.) Zboże: Jęczmień małop. przemysłowy 19,50-20; jęczmień małop. pastewny 21,25-22,25; owies małop. polski 22-23; ziemniaki przemysłowe 4,00 do 4,50; fasola biała 95-120; fasola kolorowa 55-75; fasola krasa 60-65; hreczka 26-27; koniczyna czerwona 105-135.

O ujednostajnienie pozomu cel.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) W poniedziałek wieczorem wyjechał do Genewy na posiedzenie komitetu eko-

nomicznego Ligi Narodów wicemin Doleżał

Będzie tam omawiana sprawa o pracowania traktatu celnego na 3 lata.

Chodzi o ujednostajnienie poziomu cel na drzewo, żelazo, celulozę itd.

Omawiane będą również kwestje węglowe, karteli międzynarodowych i t. p. (w)

Nowa linja okrętowa.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) — Przedsiębiorstwo przewozowe „Królewski holenderski Lloyd” postanowiło nawiązać bezpośrednią stałą komunikację pomiędzy Gdynią a portami Ameryki połudn.

26 bm. przybędzie do Gdyni statek „Zelandja”, który zabiera emigrantów do portów Ameryki połudn. (w)



Prezydent Stanów Zjedn. Ameryki Półn. Hoover i angielski prezes ministrów Mac Donald

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski!

Notowania dewiz z dnia 21 października 1929

Obsługa radiotelegraficzna P A T icznej

Dewizy	Stopy dyskont	Paryż: w złocie	Notowania za	w War szawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedni
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57,49	46,80	43,46	11,25	—	371,52	58,00	79,61
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173,52	100 Gd. zł.	—	—	81,45	—	—	—	656,50	—	—
Berlin	7 1/2	212,34	100 R. M.	—	—	—	20,40	23,90	60,7	506,92	123,43	168,79
Belgia	5	123,94	100 belg.	—	—	—	58,42	34,88	13,97	555,25	72,20	99,27
Bukareszt	9 1/2	172, —	100 l.	—	—	—	2,438	17,50	1,59	15,15	20,04	4,25
Budapeszt	5	155,90	100 peng.	—	—	—	73,3	27,89	17,45	—	589, —	50,30
Holandja	5 1/2	358,31	100 gld. ool.	3:9,3:1	—	—	168,40	12,10	40,89	1025,75	208,15	26,20
Kopenhaga	5 1/2	238,88	100 k. d.	—	—	—	111,94	18,2	26,9	635,50	138,30	109,15
Londyn	6 1/2	43,38	1 funt szterl.	43,48	25,01	20,376	—	4,87	123,87	164,36	25,18	34,64
Nowy Jork	6	3,91 41	1 dolar	8,90	—	417,56	487,73	—	25,40	33,72	116,85	710,25
Paryż	3 1/2	172, —	100 fr. franc.	35,1	—	16,445	123,87	3,93	—	132,75	2,32	27,95
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,40	—	12,878	164,59	9	—	176,10	15,30	21,02
Rzym	7	172, —	100 l.	—	—	21,878	38,15	2	13,05	—	27,04	34,21
Szwajcaria	3 1/2	172, —	100 fr. szwajc.	172,65	—	80,92	25,17	1,3	—	652,80	—	117,49
Sztokholm	5 1/2	238,88	100 k. szw.	—	—	112,27	18,15	26,85	—	—	138,75	190,80
Wiedeń	8 1/2	125,43	100 szyling.	122,33	—	58,74	34,68	14,05	—	473,82	72,57	—

RESTAURACJA „USTRONIE“

Poznań, Poczta 11 — właśc.: Antoni Gniatczyński

Dziś we wtorek, dnia 22 października wieprzobicie

Mięso z kotła, bulaczki, kaszanki oraz wielki wybór innych potraw, na które jaknajprzejmiej zaprasza zdp 19 744

Gospodarz.

Dobrze pielęgnowane piwa i inne napoje

Pierwszorządny skład

szkła i porcelany w Rynku okręgowego miasta — prawdziwa kopalnia złota — z powodu działu rodzinnego, zaraz do przejęcia wprost od właściciela. Tylko poważni reflektanci z gotówką do 40 000,— zł mogą zgłaszać się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 19 726

Poszukuje od 1 listopada lub później do mego składu Delikatessów — Win — Dzierzyny — dzielnego

pierwszego ekspedjenta

umiejącego nowoczesnie pisać lukiem — oraz

młodszego ekspedjenta

zaraz lub 1 listopada.

Panowie obeznani dokładnie z branżą i rutynowani w ekspedycji pierwszorzędnej klienteli, raczą nadesłać oferty swe z odpisami świadectw z dołączeniem fotografii, oraz podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu do firmy St. Strzelecki, Toruń, Szeroka 25. Pw 6360-64,410

Przedpłata

na listopad 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesiąc je zł 4,85, kwartalnie zł 14,58, pod opaską w Polsce zł 9,00 pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr 200 1.9.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 23 października 1929 r. o godz. 12,30 w poł. w Ław cy. pow. Poznań (w firmie „Samolot”) sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

Samochód limuzyna, luksusowy, na podwoziu „Delage”, fabrycznie nowy i gotowy do jazdy, samochód fabrycznie nowy bez gum „Landaulaite” na podwoziu „Delahaye”.

H. Prusiński, komornik sądowy z p. Poznań, ul. Działyńskich 7.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 23 października 1929 o godzinie 10 przed poł. w firmie Hartwig przy ulicy Towarowej sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

Lokomobile „Lanz” w dobrym stanie, 2 beczki oliwy maszynowej i pół beczki oliwy cylindrowej.

H. Prusiński, komornik sądowy z p. Poznań, ul. Działyńskich 7.

1 SPRZEDAŻE

Parcela
na Grudzińcu ca 3 000 m² na sprzedaż. Zgłoszenia: Poczta 26. III. ptr., prawo. zdp 65 316

Magiel
domowy Schamla sprzedam, ul. Strzelecka 15 wchód Waly Jagiello. Orzel. zdp 65 262

Antyki
wielki wybór Bracia Pióro. A. leje Marcinkowskiego, 28. Kp 1014

Cebulę żytawską

polecam w workach 1 ctr wagonowo i w mniejszych partiach po najniższej cenie Wysyłka za zaliczeniem J. Kozłowski Kcyńska telefon 68 zdp 64 386



Poznań

wie o moich niskich cenach artykuły męskie oraz kapelusze — czapki poleca A. Pietrzykowski, Wielka 8. Pp 6366-37,137

Meble

tanio za gotówkę na spłatę poleca Kalkus Wrocławska 19 zdpw 63 841

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
3 i 5 pokojowe komfortowe — śródmieście za dzierżawę wskazać „Fragu”. Ratajczaka 15, Pasaż I. wchód. parter.

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
zupelnie niekrepującego, biurko, elektr., łazienka poszukuje od 1. 11 pan na stanowisku. Oferty ceną Kurjer zdpw 65 253

15 LETNISKA

Rekonwalescenci
wyzdrowieją w uroczym wśród lasów nad jeziorem uzdrowskim Morninówko stacja poczta Ostroróg telefon 5 Wielkopolska kuchnia według indywidualnego życzenia. Ceny niskie. Prospekty wysyłamy zdp 62 963

Przenracowani
i słabowici znajdują spokój i nabędą sił w uroczym wśród lasów nad jeziorem uzdrowskim Morninówko stacja poczta Ostroróg telefon 5 Wielkopolska Kuchnia według życzenia. Ceny niskie. Prospekty wysyłamy zdp 62 962

21 ZGUBY

Unieważniam
książeczkę wojskową na nazwisko Sylwester Gasiorek. zdp 65 231

25 MUZYKA

Gry
fortepianowej udziela niedrogo gruntonie Rencowa. Dąbrowskiego 5 III rp 7165

28 WOLNE MIEJSCA

Siostra
(pielęgniarka), chirurgiczna, siła młodsza o milej powie-zchowności potrzebna do lekarza specjalisty. Zgłoszenia „Par”. Aleje Marcinkowskie 11, pod 43 16 Pp 6367-43,16

Pomocnik

obuwnicy potrzebny zaraz. Mak. ul. Kanalowa 7. dw 2 592

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla szukających posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

Wychowawczyni

z dwuletnią praktyką poszukuje posady. Dobre świadectwa. Zgłoszenia Kurjer zdp 64 954

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skompilowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18 30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt do godz. 9 przed połudn. Drobne ogłoszenia słowo napisane (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Kwit dwumies. na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc listopad i grudzień 1929	8,00	1,72	9,72

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego. Pokwitowanie urzędu pocztowego. Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe“)	Poznań	miesiąc listopad 1929 r.	4,00	0,86	4,86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego. Pokwitowanie urzędu pocztowego. Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia